Nr 194 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 26 Sierpnia 1926.

Rok XLV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·50
Za granicą . . . . 8·—

Cena numeru 20 groszy

Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 1[illegible]
Telefon 41. Międzymiast. 157[illegible]
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 1[illegible]
Telefon 241.
Nr czeku P. K. O. 400.402.

Drukarnia Literacka w Krakowie.

NOWA REFORMA

Przed krytycznemi dniami w Genewie

Kraków, 24 sierpnia.

Wśród zdobyczy moralno-politycznych, które wojna światowa przyniosła rzekomo ludzkości, umieścili rozmaici entuzjaści na miejscu honorowem tak zwaną jawną dyplomację. Na przyszłość wszelkie rokowania pomiędzy państwami miały odbywać się jawnie, każdy obywatel miał o nich posiadać dokładne wiadomości, zarówno członek parlamentarnej komisji dla spraw zagranicznych pod pieczęcią tajemnicy, jak członek dajmy na to kolegjum sędziów piłki nożnej. Na razie państwa niewiele miały sobie do powiedzenia, więc jawna polityka triumfowała na papierze i w teorji. Co więcej, na rozmaitych kongresach międzynarodowych czy to w Genui, czy w Genewie, czy w Lozannie, prawiono sobie jawnie rozmaite wielce niemiłe rzeczy, bito nawet jawnie pięścią w stół, ale właściwe, istotne rokowania prowadzono już tajnie zakulisami, a gromadę dziennikarzy zbywano frazesami i uściskami rąk. A ci, którzy otworzyli swoje tajne archiwa dyplomatyczne i zdali tajemnicę z przeszłości, to jest Rosjanie i Niemcy, otoczyli tajemnicą całą swoją teraźniejszą dyplomację, której owocem są dwa tajne na poły traktaty, rapallowski i berliński. Zresztą owo zdarcie tajemnicy z przeszłości nie było ani w jednym, ani w drugim wypadku hołdem, złożonym zasadzie jawnej dyplomacji, tylko koniecznością, podyktowaną innemi zgoła względami. Ci, których te względy nie zmuszały do podobnego kroku, otaczają swoje archiwa najściślejszą tajemnicą.

Dzisiaj dyplomacja jest taka, jaką być musi, bo jest tajna, a tajność ta przestrzegana jest tem ściślej, im drażliwsze rzeczy są przedmiotem rokowań. Takim drażliwym przedmiotem jest obecnie **sprawa nowych mandatów do Rady Ligi Narodów.** Po marcowem, bezprzykładnem potknięciu się dyplomacji europejskiej w Genewie, nastąpiła konsternacja nawet wśród największych augurów. Trudno usprawiedliwić takie potknięcie się. Przypomina się powiedzenie Talleyranda z czasów, kiedy był jeszcze biskupem i kiedy jeden z kanoników, chcąc usprawiedliwić błędny krok kapituły, oświadczył: »Koń ma cztery nogi, a potknie się«. Na to spokojnie odpowiedział Talleyrand: »Tak jest, koń może się potknąć, ale nie cała stajnia«.

Dyplomaci, potknąwszy się boleśnie w Genewie, pracują teraz usilnie nad naprawieniem fatalnych skutków tego wypadku, a bodaj czy nie katastrofy. Zrazili i obrazili cały szereg bardzo poważnych członków Ligi Narodów, a w dodatku spostrzegli ku swojemu zdumieniu, że ta strona, dla której to wszystko uczyniono, występuje z wyrzutami, a nawet z pogróżkami. Chamberlain i prowadzony przez niego na pasku Briand, chcieli wzmocnić Ligę Narodów przez wstąpienie do niej Niemców, a tymczasem zadali jej cios co najmniej bolesny. I gdybyż przynajmniej naprawa błędów rokowała dobre nadzieje. Ale tak nie jest. Co prawda politycy, kierujący »de facto« losami Ligi Narodów, milczą tajemniczo i zerwali zupełnie z dawnemi konferencjami prasowemi, a nawet nic nie mówią za pośrednictwem swoich biur prasowych. Opinja publiczna nie wie nic, co się dzieje za kulisami i musi poprzestawać na luźnych wiadomościach, które często posiadają dużo cech prawdopodobieństwa, a mało momentów pocieszających.

Z tych wiadomości wynika niezbicie, że Niemcy mają zupełną słuszność, kiedy otwarcie mówią, że kamieniem węgielnym angielskiej polityki wobec Ligi Narodów jest przyjęcie do Ligi państwa niemieckiego. Niemniej słusznie twierdzą Niemcy, że obecne w sprawach Ligi orzstrzyga Londyn. Wobec tego najsilniejsze atuty są w rękach niemieckich. Z lekkiem sercem przyjęli aljanci wystąpienie Brazylji z Ligi Narodów, którą już poprzednio opuściła Argentyna. Przedstawiciele obu tych państw rozwinęli żywą działalność w Lidze i sąd ich o zawikłanych sprawach europejskich bywał zwykle trafny. Obecność ich w Genewie byłaby bardzo pożądana. Przychodzi kolej na Hiszpanję. Jeżeli w Paryżu czyniono silne zabiegi o skaptowanie Hiszpanji, to po drugiej stronie kanału akcję tę popierano w szczególny sposób. I tak »Daily Chronicle« protekcjonalnie oświadcza, że jeżeli Hiszpanja jest »rozsądna«, to pozostanie na półstałem miejscu, a »Daily News« powiada z brutalną otwartością, że mając wybór pomiędzy wstąpieniem Niemiec do Ligi, a wystąpieniem z niej Hiszpanji, to wystąpienie Hiszpanji będzie mniejszem złem. Taki sąd wydaje się o państwie, które niezaprzeczenie w dziejach Ligi »magna pars fuit«. W dodatku panją w San Sebasian, a podczas rokowań w Paryżu.
pisano to bezpośrednio po rokowaniach z Hiszpanją.

A Polska? Niemcy liczą na to, że **Polska już jest ugłaskana.** Polska — powiadają Niemcy — z powodu swojego położenia geograficznego jest wobec Ligi Narodów zmuszona do politycznego porozumienai. Tak — ale porozumienie z istoty swojej musi być obustronne i nie może być narzucone. A co do geograficznego położenia Polski niechaj nam będzie wolno postawić następujące pytanie: »Co jest dla Ligi i dla Europy bardziej pożądane, czy sąsiadująca z sowietami Polska, należąca do Ligi, czy też Polska, **nie należąca do niej?** Bo jeżeli Cziczerin radby odciągnąć Niemcy od Ligi, to tem chętniej chciał odciągnąć Polskę. Poza tem »Neue Freie Presse« w korespondencji z Genewy powiada: »Odnosimy wrażenie, jakgdyby Polska czekała na rozwikłanie sprawy hiszpańskiej; dlatego też dyplomacja angielska zachowuje się z rezerwą«.

Zaznaczyliśmy, że opinja publiczna nic nie wie, co się dzieje za kulisami. To jest rzecz dosyć zwykła. Ale niezwykłą jest rzeczą, że ci, którzy działają za kulisami, jeszcze nie wiedzą, co się stanie w Genewie w pierwszych dniach września. Jak wiadomo, dnia 30 bm. będzie obradowała komisja przygotowawcza dla reorganizacji Rady Ligi Narodów; dnia 2 września zgromadzi się Rada Ligi, a na dzień 6 września zwołane jest pełne zgromadzenie Ligi. W meteorologji politycznej są to dnie krytyczne pierwszego rzędu. Sprawa mandatów do Rady Ligi jest dotąd niezałatwiona w gronie decydujących gabinetów i kto wie, czy kierujący politycy przybędą do Genewy z gotowym dyktatem, który ma być przyjęty przez wszystkie instancje Ligi. A wystarczy w takim razie takie intermezzo: Komisja przygotowawcza dla reorganizacji Rady nie może zdobyć się na jednomyślną uchwałę i przedłoży Radzie wnioski większości i wnioski mniejszości. A wtedy w Radzie Ligi mogłyby powstać tarcia niepożądane i trudności najdonioślejsze, jak się wyraża dziennik, bardzo zresztą optymistycznie usposobiony w odniesieniu do Ligi Narodów.

(i.)

Sprawa Tangeru

Londyn, 24 sierpnia (PAT). Z kół kompetentnych donoszą, że **ambasador angielski** w Madrycie konferował ostatnio **z rządem hiszpańskim na temat Tangeru.**

Londyn, 24 sierpnia (PAT). Dzienniki zajmują się obszernie kwestją Tangeru. »Morning Post« pisze: Możliwe jest, że Hiszpanja dlatego poruszyła w chwili obecnej sprawę Tangeru, by przekonać opinję publiczną kraju **o konieczności udziału Hiszpanji w Lidze Narodów,** nawet w razie nieotrzymania stałego miejsca w Radzie Ligi. Korespondent »Daily Telegraph« zaznacza, ż pertnsje Hiszpanji będą wymagały starannego zbadania przez wojskowe i polityczne czynniki angielskie. Francja dała już do poznania, że w każdym razie **sprzeciwi się rozwiązaniu tej kwestji przez stworzenie w Tangerze mandatu Ligi Narodów.**

Sesja Rady Ligi rozpoczyna się dnia 2 września

Genewa, 24 sierpnia. (PAT). Sesja Rady Ligi Narodów **rozpocznie się w dniu 2 września, pod przewodnictwem Benesza.**

Pojmanie Pangalosa po krótkiej walce

Z Londynu donoszą:

O Pangalosie nadeszły tu następujące informacje:

Pangalos przygotowywał się do ucieczki ze Spetsae na pokładzie samolotu morskiego, który znajdował się tamże do jego dyspozycji. Ucieczce tej zapobiegły jednak **samoloty rewolucjonistów. Pangalos poddał się po krótkim oporze,** poczem sprowadzony został na pokład krążownika »Pergamos«. Komendant krążownika »Pergamos« był jednak zwolennikiem Pangalosa i **pragnął uciec z nim do Włoch.** Z tego powodu wysłano dwa krążowniki i kilka samolotów celem **odszukania »Pergamosa«,** z **rozkazem zatopienia go** w razie jakiegokolwiek oporu z jego strony.

Wedle telegramów, nadanych o godz. 7.30 rano, samoloty morskie skonstatowały obecność »Pergamosa« na północ od wyspy Hydra. Okręt Pangalosa wezwano do poddania się. Na ślepy strzał »Pergamos« nie odpowiedział zupełnie. **Przyszło do krótkiej walki, w przebiegu której Pangalos poddał się.**

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 24 sierpnia. O ujęciu Pangalosa donoszą z Aten: Pangalos uciekał na krążowniku »Pergamos«, **ścigany przez kilka krążowników i kontrtorpedowców oraz eskadrę hydroplanów.** Po kilku godzinach pościgu okręty rewolucyjne dopędziły »Pergamos« i wezwały go do poddania się. Ponieważ komendant krążownika nie chciał się poddać, **eskadra rewolucyjna zaczęła ostrzeliwać »Pergamos«.** Po krótkiej walce **»Pergamos« zdołał ujść** z pod ognia i zaczął dalej uciekać, ale **dogonił go krążownik »Leon«,** najszybszy z eskadry. **Wtedy »Pergamos« kapitulował.** Pangalos został przewieziony na pokład okrętu »Leon« i przewieziony do Keratsini.

Ateny, 24 sierpnia (PAT). Pangalos wraz ze sześciu oficerami ze swej świty **przewieziony został do Pireus,** gdzie internowano go w szpitalu wojskowym.

Ateny, 24 sierpnia (PAT). **Żona Pangalosa zamierzała uciec za granicę,** co jej jednak uniemożliwiono.

Gdy auto, wiozące aresztowanego Pangalosa przejeżdżało ulicami miasta, **tłum chciał ująć Pangalosa i zlinczować go;** tylko z trudem udało się policji obronić Pangalosa.

Pangalosowi grozi kara śmierci

Ateny, 24 sierpnia (PAT). Ze Salonik donoszą, że tamtejszy **komitet rewolucyjny domaga się kary śmierci dla Pangalosa.** Wieczorne dzienniki w Salonikach i Atenach przepełnione są atakami na byłego dyktatora, niektóre zaś wyrażają zapatrywanie, że powinien go spotkać ten sam los, jaki spotkał swego czasu Gunarisa.

Przyszła polityka zagraniczna Grecji

W wywiadzie z korespondentem »N. Freie Presse« oświadczył gen. **Kondylis** w sprawie przyszłej polityki zagranicznej Grecji, co następuje:

Swego czasu zbuntowałem się przeciw rządowi w obronie interesów jugosłowiańskich, nikt więc nie może posądzić mnie o wrogie stanowisko wobec Jugosławji. **Układ grecko-jugosłowiański** zbadam wraz z moimi radcami technicznymi i **zaaprobuje go dopiero wtedy, gdy będzie zadowalniający pod każdym względem.** Tymczasem zarządzam, **aby grecka gazeta urzędowa nie publikowała tego układu.**

W sprawie **polityki grecko-włoskiej** oświadczył Kondylis: Kwestja Dodekanezu nie może naruszyć dobrych stosunków, panujących pomiędzy obu krajami. Sądzę jednak, że Mussolini, będący nacjonalistą i patriotą, byłby niemile zdziwiony, gdybym obecnie nie bronił praw ludności Dodekanezu.

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 24 sierpnia. Z Aten donoszą: Generał Kondylis oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy:

Dokonując przewrotu, miałem na celu przywrócenie Grecji wolności, podeptanej nieszczęsną dyktaturą. Jestem przedewszystkiem politykiem, przywódcą stronnictwa narodowo-republikańskiego. Jeżeli przy pomocy armji obaliłem dyktaturę, to uczyniłem to tylko dlatego, że armja jest jedyną zorganizowaną siłą narodu i posiada do mnie wielkie zaufanie. — **Chodziło tylko o obalenie rządów tyrańskich.** Skoro tylko admirał Conduriotis przybędzie do Aten, **zaproszę wszystkich przywódców stronnictw politycznych, by wspólnie utworzyli rząd** i by następnie najwybitniejsi mężowie wszystkich stronnictw rozpatrzyli sytuację wewnętrzno- i zewnętrzno-polityczną, jakoteż gospodarczą Grecji, **która** tyle wycierpiała pod rządami dyktatorskiemi. **Tylko taki rząd, który reprezentować będzie wszystkie stronnictwa polityczne, może mieć zaufanie narodu.** W razie utworzenia takiego gabinetu **armja grecka niezawodnie dobrowolnie zrzeknie się mieszania do spraw politycznych,** pozostawiając odpowiedzialność za dobro kraju rządom parlamentarnym.

Zawieszenie wszystkich układów poprzedniego rządu

Belgrad, 24 sierpnia (PAT). »Politika« donosi z Aten, że admirał Konduriotis zasuspendował przeprowadzenie wszystkich zawartych przez obalony rząd międzynarodowych układów. Między temi układami znajduje się też **pakt przyjaźni grecko-jugosłowiański i konwencja,** dotycząca Salonik.

Neutralność Jugosławji wobec przewrotu

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Belgrad, 24 sierpnia. Nincicz oświadczył, że zmiana rządu w Grecji jest sprawą wewnętrzną tego państwa i **Jugosławja nie ma powodu mieszać się do tej sprawy.** Nowy rząd grecki **nie wystąpi przeciwko podpisanemu już traktatowi grecko-jugosłowiańskiemu,** który **został** zawarty w interesie obu narodów.

Prawdopodobieństwo przywrócenia królestwa w Grecji?

Przygotowania rojalistów greckich. — B. król Konstantyn gotów do powrotu na tron. — Znamienne interesowanie się Anglji przewrotem w Grecji

»Wien. Allg. Ztg.« donosi z Aten, że wedle rozmaitych doniesień, wśród powstańców znajdują się również **żywioły, które liczyły na wskrzeszenie królestwa greckiego.** »Daily Mail« dowiaduje się, że na konferencji w Cromen, którą zwołał b. król grecki wraz ze swoimi zwolennikami, poczyniono **wszystkie przygotowania na wypadek powstania królestwa w Grecji.** W tym wypadku król miałby powrócić natychmiast do Grecji. Dziennik zauważa, że **kierunek rojalistyczny jest bardzo silnie reprezentowany wśród rewolucjonistów.**

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 24 sierpnia. B. król grecki Konstantyn oświadczył, że **jest gotów powrócić na tron, jeżeliby naród grecki zażądał tego.**

Jak donosi »Echo de Paris« z Londynu, tamtejsze **miarodajne koła uważają przywrócenie królestwa w Grecji za prawdopodobne. Anglja jest żywo zainteresowana** w problemach gospodarczych Grecji i angielskie koła gospodarcze oraz polityczne **są silnie zainteresowane w rozwoju wypadaków w Grecji.**

W związku z tem uderza jako znamienne, że — jak donosi telegram z Malty — **angielska flota śródziemnomorska otrzymała rozkaz udania się na wody greckie.**

WACŁAW LIPIŃSKI.

Z polskiego wybrzeża

([illegible] i zalety).

Tygodnie ostatnie zaktualizowały w znacznej mierze sprawy morskie, sprawy wybrzeża Bałtyku. Nie dlatego jednak, by pełny sezon letni, ściągający na plaże nadmorskie tysiące gości, zwrócił na morze uwagę, lecz przedewszystkiem dlatego, że brzeg morski stanowi wyjście na świat dla naszego handlu, że ma on dla naszego życia gospodarczego niezwykłe znaczenie, co teraz, przy wzmożonym naszym eksporcie, szczególnie silnie się uwydatnia.

Z tych względów rząd prof. Bartla gorliwie zajął się rozbudową portu handlowego w Gdyni, pertraktacjami z Gdańskiem, rozbudową portów wiślanych, a nawet, jak ostatnio depesze doniosły, zamierza stworzyć państwową flotę handlową, któraby chociaż część zysków, jakie dotychczas ciągną obce linje handlowe z przewozu naszego węgla, zdołała dla kraju zachować.

Pod tym więc względem handlowo-gospodarczym interesy naszego wybrzeża, portów i linij komunikacyjnych, są w dostatecznej mierze brane pod uwagę przez czynniki rządowe i pisząc o morzu i o polskiem wybrzeżu, nie tę część zagadnienia chcę poruszyć, a zgoła inną. Chodzi mianowicie o te sprawy, na które rząd dzisiaj nie ma czasu zwrócić uwagi, a które dla rozwoju i podniesienia gospodarczego i kulturalnego naszego wybrzeża bynajmniej nie małoważną odgrywają rolę.

Wybrzeże polskie, jako miejsce uzdrowiskowo-letniskowe i związane z tem jego potrzeby, wady i zalety. To będzie kąt spojrzenia na brzeg naszego Bałtyku.

Coraz więcej z każdym rokiem zjeżdża na wybrzeże kuracjuszów, podnosząc przez to jego polski charakter letniskowy. Dzięki znakomitym właściwościom klimatu morskiego, dzięki powietrzu, w którem niema domieszek kurzu, dymu i zarazków, oraz obfitości światła, tudzież dzięki świetnym działaniom kąpieli morskich, nasz 137-kilometrowy brzeg morski ożywia się z roku na rok coraz bardziej, ściągając do swoich osiedli i wsi rybackich w czasie letniego sezonu dziesiątki tysięcy letników i kuracjuszów. Nic więc dziwnego, że im więcej ludzi w Polsce zapoznaje się z własnem morzem, im częściej tam przyjeżdżają, tem większe zadania ma wybrzeże do spełnienia, tem ważniejszą jest sprawa jego dostępności.

Na razie nie jest dostępny we wszystkich jego kierunkach, w sprawie dojazdu i miejscowych linij komunikacyjnych dużo jest do zrobienia. Półwysep Hel (jak chcą inni mierzeja Pucka) coprawda już swoją linję kolejową, wybudowaną przez państwo polskie w r. 1920 zaraz po objęciu wybrzeża. Ta 40-kilometrowa linja kolejowa jest prawdziwem błogosławieństwem dla mieszkańców półwyspu, którzy za niemieckich czasów każdą cegłę i każdą klepkę do łodzi musieli barkami sprowadzać z Pucka przez zatokę. Udostępnia ona również półwysep dla gości. Dzięki kolei, wszystkie miejscowości półwyspu, a więc Hel, Jastarnia, Kuźnica, Chałupy, Wielka Wieś, pełne są w sezonie letnim kuracjuszów. Podczas gdy w roku 1921 w miejscowościach tych było w czasie sezonu letniego kilkanaście wszystkiego rodzin, dzisiaj każda z tych wsi liczy letników w miesiącach letnich na tysiące. Nie potrzeba dodawać, jakie to gospodarcze i kulturalne ma dla tych wsi znaczenie.

O ile tedy półwysep helski dzięki przeprowadzeniu tam linji kolejowej, został udostępniony, nie można tego powiedzieć o najpiękniejszej części polskiego wybrzeża. Linja kolejowa, która dzisiaj biegnie przez Mały Kack, Gdynię, Rede, Puck, Swarzewo do Wielkiej Wsi i na Hel — w dwóch trzecich swej długości idzie nad zatoką gdańską i pucką, zaledwie 30 kilometrów pełnego morza obejmując na półwyspie. Główny zaś brzeg morski, na północny zachód od podstawy półwyspu, to jest od Wielkiej Wsi się ciągnący, zalesiony sosnowym borem z cudownemi plażami, nad pełnem morzem idący, z prześlicznemi miejscowościami na wysokich brzegach morza — pozbawiony jest przybrzeżnej linji kolejowej. Wskutek tego wsie i miejscowości, jak Chłapowo, Tupadło, Rozewie, Jastrzębia Góra, Ostrów, Karwia aż do granicznej z Niemcami rzeki Piaśnicy — nie rozwijają się tak, jakby mogły, gdyby łączyła je linja kolejowa. Dzisiaj trzeba dojeżdżać do Wielkiej Wsi, Lebcz, czy Słowoszyna, a stamtąd pozostaje jeszcze kilka, przeważnie jednak kilkanaście kilometrów dojazdu końmi, czy autem, do nadmorskich wsi.

Jest to utrudnienie poważne, zarówno ze względów dojazdowych, jak i zaopatrywania tych miejscowości w środki aprowizacyjne. Jednym tedy z najważniejszych postulatów, jaki się w sprawie podniesienia gospodarczego naszego wybrzeża podnieść winno, jest ten, aby jak najrychlej przeprowadzono przybrzeżną linję kolejową, idącą od Wielkiej Wsi przez Chłapowo, Tupadło, Jastrzębią Górę do Karwi, skąd łączyłaby się z linją kolejową w Sławoszynie. Linja ta, długości wszystkiego 30 kilometrów, nie przedstawia żadnych dla budowy trudności terenowych, a dla ludności miejscowej i dla podniesienia wartości wybrzeża miałaby znaczenie pierwszorzędne. Dzisiaj bowiem letnicy, jadący przedewszystkiem tam, gdzie jest najłatwiejszy dojazd, duszą się w kaszubskich wsiach półwyspu i nad zatoką, a zjazd bywa w miesiącach letnich tak silny, że mimo stałego rozbudowywania się wsi kaszubskich, nie mogą one jeszcze dzisiaj pomieścić wszystkich przyjezdnych.

Obok znaczenia kuracyjnego, połączenie tych miejscowości linją kolejową miałoby także duże znaczenie handlowe, szczególnie w zakresie handlu rybami, który wymaga szybkiej i bezpośredniej komunikacji.

Drugą sprawą, która daje się dotkliwie odczuć przyjezdnym gościom, jest brak na wybrzeżu pomieszczeń, a zwłaszcza hoteli. Budują się coprawda wille i pensjonaty, ale głównie w Gdyni, Orłowej, Oksywji i trochę w Jastrzębiej Górze. Wszystkie poza tem wsie, nieprzystosowane zupełnie do tak wzmożonego ruchu letniczego, przyjmują kuracjuszów tem, co posiadają, a więc swemi rybackiemi chatami. Są one względnie czyste i przyzwoicie utrzymane, jednak małe i ciasne. Nadbudowują się coprawda, rozszerzają, ale brak kredytu stoi na przeszkodzie wznoszeniu większych domków, specjalnie przeznaczonych dla letników takich chociażby, jakie budują górale w Zakopanem i na Podhalu. Kredyt na ten cel, przyznany Kaszubom, jest [illegible], zupełnie zabezpieczony. Z domku o 10 pokojach rybak dzisiaj w sezonie ściągnie od kuracjuszów około 2.000 złotych, co pozwala mu zaciągnąć kredyt na stosunkowo krótki czas, na 2—3 lata najwyżej. Winien więc rząd i banki nasze wziąć to pod uwagę i nie szczędzić rybakom kredytu na rozbudowę ich wsi i domów.

To byłyby postulaty pod adresem rządu. Zbudowanie linji kolejowej wzdłuż całego wybrzeża, opracowanie najdogodniejszych połączeń kolejowych wybrzeża ze wszystkiemi większemi miastami w Polsce, oraz kredyt na rozbudowę kaszubskich wsi, wpłynąłby w krótkim czasie na podniesienie wartości wybrzeża w stopniu bardzo znacznym.

(Dok. nast.)

Niemieckie fiasco w sprawie Eupen i Malmedy

Niemcy żalą się na Francję o udaremnienie transakcji.

Berlin, 24 sierpnia.

Biuro Wolffa ogłosiło oficjalną enuncjację rządu Rzeszy w sprawie projektowanej rewizji granicy belgijsko-niemieckiej przez odstąpienie Niemcom **Eupen i Malmedy.** Komunikat podaje, że sprawa takiej transakcji wyłoniła się na tle układów finansistów niemieckich i belgijskich o utrwalenie belgijskiej waluty, jednakże — jak powiedziano w komunikacie — z naciskiem należy zaznaczyć, że te kwestje porozumiewawcze nie posiadały wcale charakteru oficjalnego w układach między obu rządami.

Rząd niemiecki przyznaje dalej, że **wiedział o rokowaniach i że jak najżywiej interesował się niemi.** odpiera jednak zarzut prasy francuskiej, jakoby Niemcy w tej sprawie uprawiały **politykę wymuszenia.**

Następnie w komunikacie powiedziano: Jeżeli idea takiego porozumienia miałaby obecnie stracić swoje znaczenie aktualne — o czem zresztą rząd niemiecki nie wie — tylko dlatego, że **trzecie mocarstwo oparłoby się urzeczywistnieniu tej idei, to fakt taki byłby niebezpieczną próbą mieszania się do pokojowych i odpowiadających rozwojowi stosunków interesów dwóch sąsiednich narodów,** przez zastosowanie środków **mocarstwowo politycznego nacisku.** Próba taka byłaby równoznaczną z politycznem cofnięciem się wstecz i tembardziej pożałowania godną, że przeczyłaby duchowi umów locarneńskich.

Komentując powyższą enuncjację rządu Rzeszy, »Berliner Tageblatt« twierdzi, że **zawarcie układu w sprawie Eupen i Malmedy było już na ukończeniu i miało nastąpić z końcem sierpnia.** Przyjazd do Berlina najwybitniejszych osobistości belgijskich, biorących udział w rokowaniach, został **w ostatniej chwili odwołany. Unicestwienie całej tej akcji dziennik przypisuje przemożnym wpływom Poincarego.**

Z Litwy kowieńskiej

(Koresp. „N. Reformy").

Kowno, 18 sierpnia.

(Oświadczenie socjalistów litewskich o ich stosunkach z P. P. S.).

Urzędowa litewska „Lietuva" w Nr 149 zamieszcza oświadczenie prezesa partji socjal-demokratów litewskich, inżyniera St. Kajrysa, o stosunkach tej partji z socjalistami polskimi. Litewska Ajencja telegraficzna (Elta) oświadczenie to, pod wpływem napaści chadecji litewskiej, rozesłała w ostatnich dniach do wszystkich prawie redakcyj, z których jednakże część tylko umieściła je na swych szpaltach.

Ostatniemi czasy — brzmi oświadczenie urzędowe inż. Kajrysa — do prasy i społeczeństwa przedostały się pogłoski, że litewska partja socjal-demokratów, wysyłając białoruskiego działacza społecznego, Mamońkę, do polskiej partji socjalistycznej, rzekomo chciała za jego pośrednictwem nawiązać stosunki, celem pogodzenia się Litwy z Polską.

„Zamięszanie, jakie powstało wskutek tych wiadomości na Litwie — pisze inż. Kajrys — jest mistyfikacją. (?) Kategorycznie twierdzi, że litewska partja socjal-demokratyczna nie utrzymuje żadnych stosunków z P. P. S. i żadnej misji Mamonce nie powierzała. Co do pogłosek tajnych umów litewskich socjalistów z P. P. S., należy zaznaczyć, że tych dwóch organizacyj nic ze sobą nie łączy z wyjątkiem tego, że obie partje są członkami tegożsamego internacjonału (międzynarodówki). Co do różnic ideologicznych tych dwóch partyj, w szczególności w dziedzinie politycznej, należy jedno zaznaczyć: litewska partja oddawna już wytykała nacjonalizm polskiej partji socjalistycznej. Taka jej ocena wzmocniła się szczególnie od czasu, kiedy wiadomą się stała rola P. P. S. w akcji Żeligowskiego (zajęcie Wilna), oraz jej udział w polityce zagranicznej rządu polskiego.

„Te różnice objawiały się stale — gdy tylko zdarzało się nam spotykać z P. P. S. na arenie międzynarodowej, na kongresach międzynarodówki, a w szczególności na ostatnim kongresie r. 1925 w Marsylji, na którego porządku dziennym znalazła się po części i kwestja wileńska. Ta ideologiczna różnica wywiera swój wpływ na wzajemne stosunki partyj socjalistycznych w państwach bałtyckich. Z powodu nieustępliwego stanowiska partji litewskiej, P. P. S. nie brała udziału w żadnej, z wyjątkiem jednej, konferencji socjal-demokratów państw bałtyckich. O pozyskaniu Polski dla sojuszu ekonomicznego i politycznego z państwami bałtyckiemi — nawet mowy nie było".

Podając za „Lietuvą" te oświadczenie socjalistów litewskich, musimy podkreślić tendencyjność jego treści. W ostatniej konferencji, jaką odbyli socjaliści państw bałtyckich w Rydze (czerwiec b. r.), omawiano szczegółowo sprawy stosunku Litwy do Polski, a przedewszystkiem sprawę wileńską, przyczem partje socjal-demokratów łotewskich i estońskich wywierały nacisk na delegatów litewskich, celem załagodzenia sporu litewsko-polskiego. — Jest rzeczą jasną, że oświadczenie urzędowe, jakie złożył, prawdopodobnie pod naciskiem różnych czynników kowieńskich, p. inż. Kajrys w wielu punktach jest nieścisłe. K. D.

Konkurs na pomnik Słowackiego

Ze Lwowa donoszą:

Komitet budowy pomnika Juljusza Słowackiego ogłasza konkurs na projekt pomnika poety we Lwowie, pod następującymi warunkami:

W konkursie uczestniczyć mogą tylko artyści Polacy. Pomnik ma stanąć na środku skweru przed teatrem. Pomnik winien mieć charakter monumentalny, koszt nie powinien przekroczyć sumy 100.000 zł. P.p. artystom pozostawia się: Napis: Juljuszowi Słowackiemu naród. Projekt ma być nadesłany w modelu gipsowym w skali 1:10. Koszta przesyłki do Lwowa ponosi Komitet, ze Lwowa zaś autor. Termin nadsyłania prac upływa 30 listopada 1926 r. Adres: »Lwów, Komitet budowy pomnika Juljusza Słowackiego«. Muzeum przemysłu artystycznego, ul. Hetmańska. Każda praca ma być opatrzona godłem bez nazwiska. Do każdej pracy należy dołączyć kopertę z tem samem godłem, zawierającą wewnątrz imię i nazwisko autora oraz dokładny adres. Przyznane i bezwarunkowo wypłacone będą 3 nagrody: 1) 3.000 zł, 2) 1.500 zł, 3) 1.000 zł. Prace nagrodzone przechodzą na własność Komitetu. Komitet zastrzega sobie prawo wybrania z pośród projektów nagrodzonych jednego do wykonania w naturze. Komitet może jednak ogłosić konkurs ściślejszy, w którym wzięliby udział autorzy prac nagrodzonych, tudzież specjalnie zaproszeni artyści. Gdyby i ten drugi konkurs nie przyniósł wyniku zadowalającego, Komitet zastrzega sobie prawo powierzyć wykonanie projektu pomnika wybranemu według własnego uznania artyście. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi nie później, niż dnia 15 stycznia 1927 r. Projekty nienagrodzone zwróci Komitet okazicielom kwitów nadawczych w ciągu 3-ch miesięcy po zamknięciu wystawy. Po tym zaś terminie prace nie odebrane stają się własnością Komitetu. Sąd konkursowy stanowi: 1) prezydent miasta Lwowa, 2) prez. Komitetu, 3) wiceprezes Komitetu, 4) delegat Komitetu, 5) 2 delegatów Związku artystów plastyków we Lwowie, 6) przedstawiciel akademji sztuk pięknych w Krakowie, 7) przedstawiciel szkoły sztuk pięknych w Warszawie, 8) przedstawiciel wydziału architektonicznego politechniki we Lwowie, 9) przedstawiciel departamentu kultury i sztuki.

KRONIKA

Kraków, 24 sierpnia.

Niemcy nie chcą obniżyć opłat za wizy

„Welt am Montag" donosi:

Rząd polski zaproponował rządowi niemieckiemu, by ten obniżył opłaty za wizy z 10 fr złotych do 2 fr złotych, wyrażając gotowość obniżenia ze swej strony opłat za wizy na paszportach niemieckich. Rząd niemiecki nie zgodził się na to. Dziennik atakuje z tego powodu władze niemieckie, podnosząc, iż jest rzeczą niesłychaną, aby rząd niemiecki sprzeciwiał się ułatwieniom w międzynarodowej komunikacji.

Litwini używają uczniów gimn. do szpiegostwa

Z Wilna donoszą:

Policja wileńska aresztowała ucznia gimnazjum litewskiego, Druskisa, który był na usługach litewskiego sztabu generalnego już od roku 1922, przyczem operował zapomocą uczniów szkół średnich w gimnazjach państwowych w Wilnie, Święcianach, Grodnie i Lidzie.

Sprzedaż „Norge"

Z Oslo donoszą:

Statek powietrzny »Norge« sprzedany został rządowi włoskiemu. Cena sprzedaży wynosi 250 tysięcy koron.

SZEF FRANCUSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ, gen. Charpy, przybył wczoraj rano do Krakowa z Warszawy, w towarzystwie mjr. Arciszewskiego. Gen. Charpy złożył wczoraj wizyty dowódcy O. K. wojewodzie Darowskiemu, metropolicie księciu Sapieże oraz prezydentowi Rollemu, a w ciągu dnia zwiedził główniejsze zabytki Krakowa. Wieczorem o godz. 8 wydał objad dla przedstawicieli władz miejscowych. Dziś gen. będzie zwiedzał w dalszym ciągu zabytk. Krakowa, a po południu uda się do Wieliczki. Wieczorem wyjeżdża do Katowic.

POSEŁ SOWIECKI W KRAKOWIE. Wczoraj bawił w Krakowie p. Piotr Wojkow, poseł pełnomocny i minister republiki sowieckiej w Warszawie. P. Wojkow przyjechał z Warszawy do Krakowa w sobotę samochodem ze swoją żoną i sekretarzem, poczem udał się do Zakopanego na jednodniowy pobyt. W drodze powrotnej zatrzymał się p. Wojkow w Krakowie i zwiedził zabytki miasta.

WRACAJĄ. Nie mogąca się ustalić pogoda wypłoszyła część letników z ich siedzib. Wyludniony od dwóch miesięcy Kraków z każdą niemal godziną ożywia się. Pociągi przybywające do Krakowa od strony Zakopanego są przepełnione. Za kilka dni Kraków wróci do normalnego swego stanu.

POWRÓT »DZIECI KRAKOWSKICH« Z MANEWRÓW. Krakowski 20 pp. przebywa od 7 tygodni na manewrach dywizyjnych w rejonie Osielec-Maków-Jordanów. Manewry te w trudnym terenie górskim były znakomitą próbą wyszkolenia krakowskich pułków. W manewrach bowiem wzięły udział także oddziały 12 pp., 16 pp., 6 PAP. i 5 PAC-u. W ubiegły piątek, tj. 20 bm. urządzono dla krakowskiego Związku oficerów rezerwy ćwiczenia pokazowe na wzgórzach Toporzyska w okolicy Jordanowa. Około 30 członków Związku z b. ministrem Kumanieckim na czele obserwowało interesujący przebieg natarcia, prowadzonego według najnowszych zasad taktyki.

Za kilka dni wraca krakowska »Dwudziestka« do swego garnizonu. Oddziały 20 pp. wyruszą z Osielca w piątek 27 bm. rano i po krótkim postoju w Myślenicach (w sobotę wieczorem), wmaszerują do miasta w niedzielę 29 bm. o godz. 10 przed poł. ulicami: Kalwaryjską, Lwowską, przez Trzeci Most, Starowiślną, ku Rynkowi głównemu, gdzie odbędzie się defilada.

Wszędzie zagranicą wojska, wracające z manewrów, witane bywają z żywym entuzjazmem przez ludność. Spodziewać się należy, że niewątpliwie i Kraków powita serdecznie żołnierzy swego pułku, a ulice, któremi przechodzić będą powracające z ćwiczeń pułki, zaroją się od tłumów publiczności.

Jak się dowiadujemy, w powitaniu weźmie udział również prezydjum miasta Krakowa. Wraz z 20 pp. wmaszerują do Krakowa 3 bataljon 12 pp., 3 bataljon 16 pp. i oba pułki artylerji.

Zuchwały napad rabunkowy w Warszawie

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). Wczoraj w południe do jednego ze znanych jubilerów w Warszawie Wabia-Wabińskiego, którego skład znajduje się w Hotelu Europejskim, wtargnęli dotychczas **niewyśledzeni sprawcy i zrabowali różne kosztowności na sumę około 100.000 złotych.**

PRZED POCZĄTKIEM ROKU SZKOLNEGO. Wobec nadchodzącego roku szkolnego, daje się zauważyć w naszem mieście od kilku dni gorączkowe poszukiwanie mieszkań dla młodzieży. — W przeciwieństwie do ubiegłych lat, jest obecnie mieszkań poddostatkiem i to tak w śródmieściu, jak i w dzielnicach odleglejszych. Na tablicach ogłoszeniowych w budynkach gimnazjalnych, na kioskach, oraz na murach miasta widnieją całe masy ogłoszeń wolnych mieszkań. Ciężkie warunki materjalne skłaniają rodziny do odnajmywania pojedynczych pokoi i przyjmowania uczniów na stancję na warunkach względnie umiarkowanych. Cena wynajmu pojedynczych pokoi w śródmieściu wynosi przeciętnie 40—60 zł. na peryferjach miasta 20—40 zł miesięcznie. Komfort i osobne wejście wpływają na podwyższenie cen pokoi o 10—20 procent. Jeżeli idzie o mieszkania wspólne, wraz z utrzymaniem dla uczniów, to koszt miesięczny waha się tu w granicach od 60—120 zł. Bursy dla uczniów gimnazjalnych ogłosiły już spis uczniów przyjętych na rok szkolny 1926—27, a zarządy domów akademickich dokonają rozdziału mieszkań w ciągu września b. r. Pierwszeństwo w uzyskaniu mieszkania w domach akademickich mają studenci niezamożni i zaawansowani w studjach.

DODATKOWE WPISY DO SZKÓŁ POWSZECHNYCH w m. Krakowie odbędą się w dniach 30 i 31 sierpnia 1926 r.

WYCIECZKI W KRAKOWIE. — W ostatnich dniach bawiły w Domu wycieczkowym T. S. L. wycieczki z Łotwy (24 osób) i Tow. „Pielgrzym" z Poznania (300 osób). Obecnie bawią w Domu wycieczkowym T.S.L. wycieczka szkoły gospodarczej z Myszkowa (woj. kieleckie) i szkoły rolniczej z Wacynia (pow. radomski).

ROZPRAWA O LEKKOMYŚLNĄ KRYDĘ. — Głośna w swoim czasie afera dra Żelisława Grotowskiego, wydawcy nieistniejącego już „Kurjera Wieczornego", znajdzie w najbliższych dniach swój epilog w sądzie krakowskim. Na dnie 30 i 31 b. m. oraz 1 września, t. j. na poniedziałek, wtorek i środę przyszłego tygodnia rozpisana została rozprawa przeciw drowi Grotowskiemu, oskarżonemu o występek lekkomyślnej krydy. Dr Grotowski odpowiadać będzie przed trybunałem orzekającym. Rozprawie będzie przewodniczył sso. dr Kaczmarski. Zaznaczyć należy, że dr Grotowski odpowiada z wolnej stopy, gdyż po wielomiesięcznym areszcie śledczym został zwolniony za kaucją.

ZATRUCIE GAZEM ŚWIETLNYM. Pogotowie ratunkowe przewiozło do szpitala służącą M. N., zamieszkałą przy ulicy Warneńczyka 5, która uległa zatruciu gazem świetlnym. Przewieziono ją w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza.

PODRZUTEK. W bramie domu pod l. 14 przy ul. Garncarskiej, znaleziono podrzucone dziecko [illegible] około 2 tygodnie liczące, ubrane w białą koszulkę [illegible] w poduszkę. Podrzutka oddano do żłóbka przy ul. Podzamcze.

SKUTKI ROZTARGNIENIA. Antoninie Prażmowskiej skradziono przy okienku kasowem na głównej poczcie z kieszeni 50 złotych.

WŁAMYWACZE GRASUJĄ. Do mieszkania Karola Magiery, maszynisty kolejowego, włamali się złodzieje, którzy splądrowawszy mieszkanie, skradli garderobę męską i damską. Sprawcy dostali się do mieszkania, wybijając szyby w oknie. Następnie nieznani, jak zwykle sprawcy, dostali się przez okno do mieszkania Antoniny Polakowej przy ul. Królowej Jadwigi i skradli 3 sztuki płótna białego, 500 sztuk papierosów egipskich, 50 cygar i t. p.

SKŁADKI. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Władysława Gawora, złożyli w Administracji „Nowej Reformy" pp. S. R., W. S. i S. Z. 15 zł na kuchnię S. Samueli.

ZMARLI:

— Helena z Kranzów Broszkiewiczowa, wdowa po starszym radcy woj. krakowskiego, zmarła w Krakowie w 51 roku życia.

Z kraju

WYJAZD KS. PRYMASA HLONDA DO WARSZAWY. Jak donoszą z Lublina, ks. prymas Hlond po zupełnem wyzdrowieniu wyjechał do Warszawy. Na dworcu kolejowym żegnali go przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych.

Ks. prymas Hlond udaje się z Warszawy do Poznania, a następnie do Gniezna celem objęcia stolicy arcybiskupiej gnieźnieńsko-poznańskiej.

METROPOLITA DIONIZY, głowa kościoła prawosławnego w Polsce, wyjechał z Warszawy na zjazd chrześcijański do Berna szwajcarskiego.

MIN. MAKOWSKI, jak donoszą z Warszawy, powrócił tam wczoraj z kilkutygodniowego urlopu.

MINISTER SUJKOWSKI rozpoczął urlop i powróci do Warszawy 6 września.

WICEMINISTREM OŚWIATY zamianowany już został p. Stanisław Gajczak, dotychczasowy zastępca kuratora szkolnego we Lwowie. Nominacja p. Gajczaka została już podobno podpisana. Nowy wiceminister wyjechał w niedzielę ze Lwowa do Warszawy, aby objąć nowe stanowisko.

WIOSKI KOŚCIUSZKOWSKIE. Wypadki majowe przeszkodziły załatwieniu przez Sejm sprawy darowizny majątku państwowego na rzecz Tow. Wiosek Kościuszkowskich, w celu utworzenia pierwszej wioski sierocej. Na razie Tow. otrzyma majątek od rządu w formie długoletniej dzierżawy, ewentualne przekazanie tytułu własności Sejm później załatwi.

Wioski Kościuszkowskie są to zbiorowiska silnie uprzemysłowionych gospodarstw sierocych, utrzymujących sieroty, żyjące i pracujące na wzorowym terenie i w doskonałych organizacyjnych warunkach. Tow. Wiosek Kościuszkowskich zwróciło się z apelem do sejmików i magistratów, aby zakupywały wieczyste miejsca w owych wioskach dla swych sierót.

DO PALESTYNY. Z Warszawy donoszą, że dnia 30 bm. wyjeżdża stamtąd do Palestyny grupa emigrantów żydowskich w liczbie 250 osób.

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Z Warszawy donoszą. Na szosie pod Szczypiórnem wpadł do rowu samochód, którym jechało trzech byłych generałów ukraińskich. Dwóch z nich odniosło ciężkie obrażenia, a trzeci, prowadzący samochód, wyszedł bez szwanku.

ULGI KOLEJOWE DLA WYSTAWCÓW I ZWIEDZAJĄCYCH WYSTAWĘ W CZĘSTOCHOWIE. Wystawcom, biorącym udział w wystawie rolniczo-przemysłowej w Częstochowie, przyznało ministerstwo kolei zniżkę przejazdową w wysokości 33% przy użyciu pociągów osobowych. Zniżka ta zrealizowana będzie w podwójnej wysokości w drodze powrotnej wystawców z Częstochowy do dowolnej stacji P. K. P. — W razie zaś użycia pociągu pośpiesznego, uiszcza się oprócz ceny biletu ulgowego na pociąg osobowy, cenę biletu dodatkowego na pociąg pospieszny według taryfy normalnej tej klasy, w której odbywa się podróż. Osoby zaś, chcące zwiedzić wystawę, będą mogły korzystać ze zniżki przejazdowej w granicach taryfy ulgowej, przewidzianej dla przejazdów grupami. Do przewozu eksponatów, przeznaczonych na wystawę, będzie zastosowana ulga, zapewniająca bezpłatny zwrotny przewóz niesprzedanych eksponatów.

UROCZYSTOŚCI LEGJONOWE W JASTKOWIE. W niedzielę przy licznym udziale przedstawicieli różnych organizacyj społecznych, odbyła się uroczystość legjonowa w Jastkowie pod Lublinem. Na uroczystość zjawiła się m. in. delegacja zamieszkałej w Lublinie kolonji ukraińskiej, w imieniu której przemówił i złożył wieniec na grobie poległych legjonistów p. Sołonko.

ZATARG W FABRYCE POZNAŃSKIEGO. Jak donoszą z Łodzi, w fabryce Poznańskiego wybuchł zatarg na tle nie udzielenia podwyżki pracownikom umysłowym

KATASTROFA SAMOCHODOWA. Na drodze między Inowrocławiem a Strzelnem, skutkiem rozbicia się samochodu, poniósł śmierć na miejscu Marjan Gruszczyński z Poznania; trzy osoby zostały ciężej i lżej ranne. Powodem katastrofy było pęknięcie opony.

FAŁSZYWY KAPELAN. „Głos Prawdy" donosi, iż w Łodzi aresztowano kapelana wojskowego, który, jak się okazało, nigdy nie był księdzem i nie miał święceń kapłańskich. Aresztowany, podający się za Kaiatę, przez 11 miesięcy był kapelanem jednego z pułków w Łodzi. W tych dniach przybył w odwiedziny do jednego z księży, którego okradł.

OSZUŚCI KARCIANI W POCIĄGACH. W pociągach, kursujących na linjach pomorskich, grasuje od pewnego czasu banda oszustów karcianych, której członkowie wygrywają poważne sumy [illegible] się tylko dzięki policji uratować z rąk oszustów 4 tysiące złotych. Oszuści grasują również w lokalach publicznych.

WYKONANIE WYROKU ŚMIERCI. Przed sądem doraźnym w Piotrkowie stanęli: Józef Lis, bandyta, zwany „Czarny Lisem" i towarzysz jego Edward Słomczyński. Za rabunkowe morderstwo sąd skazał obu bandytów na karę śmierci, która została wykonana.

STRAJK W WARSZTATACH KOLEJOWYCH WE LWOWIE. Dnia 17 b. m. wybuchł strajk w warsztatach kolejowych we Lwowie, z powodu zarządzenia min. kolei, redukującego premje, wynoszące około 50% ogólnego dochodu pracowników. W sprawie tej odbył się w sobotę wielki wiec pracowników warsztatów kolejowych, przy udziale około 2.500 osób. Na wiec przybyli prezes Wydz. Wyk. p. Buczek, oraz p. Mastek z Krakowa. — Po bardzo ożywionej dyskusji przyjęto rezolucję, w której zebrani odraczają rozpoczęcie ponownego strajku w warsztatach lwowskich do poniedziałku. Wedle informacyj „Naprzodu", strajk wybuchnie, o ile do tego czasu min. kolei nie załatwi sprawy premij, zgodnie ze słusznemi żądaniami pracowników.

ZUCHWAŁA OSZUSTKA. W ostatnich miesiącach niemal wszystkie klasztory w Małopolsce odwiedzała młoda kobieta, która przedstawiając się jako Orłowska, wyrażała chęć wstąpienia do zakonu. Przyjmowana gościnnie, wypytywała się dokładnie o szczegóły potrzebnej jej wyprawy klasztornej i wszędzie otrzymywała jako wzory, koszule i suknie zakonne. W ten sposób wyłudziła mnóstwo rzeczy, które następnie spieniężyła. Dopiero w Jarosławiu zdemaskowano ją i aresztowano. Okazało się, że jest ona nałogową oszustką, poszukiwaną listami gończemi za szereg zbrodni. Nazywa się Cyla Bernfeld z domu, zaś po mężu Orłowska z Lublina.

WILKI W WILEŃSZCZYŹNIE. Z Wilna donoszą: W powiatach święciańskim i postawskim, w szczególności w pasie nadgranicznym litewskim rozmnożyły się w znacznej ilości wilki, których stada porywają bydło w biały dzień. Wobec rozmnożenia się wilków, władze administracyjne postanowiły urządzić jesienią wielkie polowanie z nagonką.

UJĘCIE OSŁAWIONEGO KATA LUDNOŚCI POLSKIEJ. W więzieniu lwowskiem osadzono aresztowanego na granicy polsko-sowieckiej Józefa Bukszowanego, który w czasie rewolty ukraińskiej w 1918 r. był komendantem karnej ekspedycji ukraińskiej i jako taki dokonał licznych egzekucyj na bezbronnych Polakach. Ścigany przez żandarmerję polską, zbiegł do Rosji sowieckiej i tam przebywał do niedawna.

Schwytano go w chwili, gdy po przeprawieniu się przez Zbrucz, niedaleko miasteczka Skała, przekradał się, czołgając się na brzuchu w głąb terytorjum polskiego. Aresztowany i przewieziony do Borszczowa, zataił początkowo swoje nazwisko, podając fikcyjne, oraz tłumacząc, że powodem jego przybycia do Polski [illegible] przed prześladowaniem bolszewików. Przeprowadzone dochodzeni w policji politycznej zdemaskowały jednak Bukszowanego, którego ścigają władze sądowe za kilka konkretnych faktów morderstw, popełnionych z niezwykłem okrucieństwem i za szpiegostwo.

DOCHODY GDYNI. Jak z Gdyni donoszą, obecny sezon przyniósł magistratowi z taksy kuracyjnej do dnia dzisiejszego 34 tys. złotych, która to kwota do końca sezonu powiększy się przypuszczalnie do 38 tys. złotych.

EWAKUOWANIE B. CARSKIEGO KONSULA Z KONSULATU GDAŃSKIEGO. Z Gdańska donoszą: Były rosyjski konsul generalny w Gdańsku z czasów rosyjskich, Ostrowski, otrzymał od władz gdańskich polecenie opuszczenia gmachu konsulatu, który zajmował dotychczas. W gmachu tym w najbliższej przyszłości umieszczony będzie konsulat sowiecki.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś odegra zespół warszawski głośną operetkę Falla

„Madame Pompadour" z Kazimierą Niewiarowską. We środę po raz ostatni przekomiczna operetka Kolla „Lady Chic".

ADA SARI I ADAM DIDUR W KRAKOWIE. Najgłośniejsi polscy śpiewacy wystąpią z wieczorami operowemi w Starym Teatrze. We czwartek dnia 26 b. m. daną będzie wspaniała opera Verdiego „Traviata" z Adą Sari-Szajerówną w głównej partji. W sobotę dnia 28 b. m. daną będzie opera Delibes'a „Lakme" z Adą Sari, zaś w niedzielę dnia 29 b. m. „Tosca" Pucciniego, z Marją Budziszewską, primadonną opery warszawskiej i Adamem Didurem. Sprzedaż biletów na powyższe wieczory operowe rozpoczęła się już u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

TEATR POPULARNY PRZY UL. RAJSKIEJ. rozpoczyna sezon w piątek dnia 27 b. m. wodewilem Szoberta z muzyką Sonnenfelda „Podróż po Warszawie". Próby w pełnym toku pod reżyserją A. Piekarskiego. Główne role kreują pp. Saraczyńska, Wąsowiczówna, Chełmirska, Billiżanka, Nowakowska, Szczepańska, Kosińska, Zbucki, Kaczorowski, M. Sonowski, Jaglarz i t. d. Nowo zorganizowany balet z p. Rellówną na czele. Orkiestra Związku Muzyków, dyryguje prof. Yrley-Jurkiewicz. Teatr odnowiony. Palarnia pięknie ozdobiona. Przedstawienia rozpoczynać się będą z uderzeniem godz. 8 wieczór. Do każdego biletu dołączone będą kupony na garderobę, programy. — Wcześniejsza sprzedaż biletów w handlu p. Rudnickiego, a w dzień przedstawienia od 6-tej w kasie teatru.

Sprawy sądowe

ŚMIERTELNA BÓJKA O MIEDZĘ.

Kraków, 24 sierpnia.

Dziś w sądzie okręgowym karnym przed trybunałem, któremu przewodniczył s. o. Waga, stanęli jako oskarżeni: Paweł Kiszka, lat 62 liczący, Regina Kiszkowa, lat 57, Józef Kiszka, lat 23 i Marja Cyganowa, lat 27 licząca Akt oskarżenia zarzuca im, że rzucili się z kopaczkami na Stanisława Panka, wskutek czego Panek poniósł śmierć. Czynem tym dopuścili się Paweł Kiszka, Regina Kiszkowa i Józef Kiszka zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała, Marja Cyganowa zaś współwiny w zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała.

Wedle aktu oskarżenia, zajście powstało na tle zatargu, który panował między rodziną Kiszków a rodziną Panka o przechód miedzą. Dnia 19 maja b. r. koło godziny 19.30, wyszedł Panek ze swego domu, kierując swe kroki w stronę domostwa swego brata, Jana Panka. Kiedy przechodził miedzą, dzielącą jego rolę od roli brata, zauważył opodal rodzinę Kiszków, stojących z kopaczkami w ręku. W chwili, gdy Panek zbliżył się do nich, Paweł Kiszka nagle krzyknął: „A tuś mi przyszedł", równocześnie obwinieni Kiszkowie rzucili się na Panka, zadając mu szereg ciosów kopaczkami w głowę, ramiona i plecy. Stojąca opodal Marja Cyganowa zachęcała napastników do bicia, wołając: „Bijcie dobrze, żebyście go zabili". Panek wskutek utraty przytomności runął na ziemię. W kilka chwil później wyzionął ducha.

Na dzisiejszej rozprawie Regina Kiszkowa i Marja Cyganowa tłumaczyły się obroną konieczną, zaś Paweł i Józef Kiszkowie przyznali się w zupełności do czynu, podając, że zajście wywołał Panek, który pierwszy uderzył Józefa Kiszkę motyką w głowę.

Obwinionych broni adwokat dr Lewartowski, oskarża prokurator Stawarski. Wyrok zapadnie w godzinach popołudniowych.

Ze Świata

„DOM POLSKI" POD PARYŻEM został otwarty jako miejsce zebrań towarzyskich, szkółka i ochronka kolonji polskiej robotniczej w Blanc-Mesnil. Placówka ta na wychodźtwie powstała wysiłkiem i staraniem samych robotników.

„DZIEŃ POLSKI" NA WYSTAWIE CAEN. — Dnia 15 b. m. odbył się w Caen w Normandji, urządzony staraniem sekcji polskiej komitetu wystawy międzysojuszniczej artykułów wojny, „dzień polski" w obecności ambasadora Chłapowskiego i konsula gen. w Paryżu, p. Lasockiego. Główną częścią uroczystości był koncert powtórzony dwukrotnie, którego program obejmował: deklamację, tańce polskie, oraz utwory muzyki polskiej. Powodzenie koncertu było zupełne. Publiczności zebrało się około 3.000 osób, które zamanifestowały sympatje społeczeństwa francuskiego dla Polaków.

JUBILEUSZ CZESKIEGO PISARZA. Z Pragi donoszą: Pisarz czechosłowacki, Alojzy Jirasek, z okazji obchodu 75-tej rocznicy urodzin otrzymał liczne telegramy z życzeniami, między innemi od prezydenta Republiki, premjera, prezesów obu Izb parlamentarnych, Akademji umiejętności, wojskowości, urzędów samorządowych oraz licznych zagranicznych stowarzyszeń. Jirasek pomimo złego stanu zdrowia, przyjął liczne delegacje. Reprezentant poselstwa jugosłowiańskiego udekorował jubilata orderem św. Sawy.

TROCKI W MARJENBADZIE. — Jak donoszą z Pragi, wedle niepotwierdzonych pogłosek, Trocki bawi incognito w Marjenbadzie.

NAPADY NA KOLEJE NIEMIECKIE. Pisma kolońskie podnoszą, że na linji Duisburg-Düsseldorf w ciągu miesiąca zanotowano 15 wypadków zatrzymania pociągów w polu. Widocznie działa tu zorganizowana szajka bandytów.

SZUKANIE SPRAWCÓW ZAMACHU NA POCIĄG W NIEMCZECH. Jak donoszą z Hannoweru, miejscowa policja kryminalna aresztowała dwóch mężczyzn, przeciwko którym istnieją silne poszlaki o udział w zamachu na pociąg koło Leifert.

OSY UDAREMNIŁY JARMARK. — Z Coswig w ks. Anhalckiem donoszą, że w czasie odbywającego się tam jarmarku, pojawiły się niespodzianie osy w tak olbrzymich masach, iż stragany i kioski z ciastkami, cukierkami i innemi słodyczami, musiano pozamykać, gdyż przed najazdem owadów nie dało się towaru zabezpieczyć.

SIROCCO WE FRANCJI. Z Paryża donoszą, że w południowej Francji od trzech dni wieje bardzo silny wiatr sirocco, wskutek tego większa część zbóż, winnic i drzew owocowych została spalona.

DRAMAT RODZINNY. Z Paryża donoszą: We wsi koło Amiens pewien robotnik, widocznie w stanie podnieconym, zamordował swoje 3 córki oraz teścia, a następnie sam się powiesił.

KATASTROFY SAMOLOTÓW. Z Medjolanu donoszą, że w porcie Portorose samolot podczas wznoszenia się uderzył o statek żaglowy. Samolot został uszkodzony, pilot zginął.

W Poli hydroplan skutkiem defektu spadł w morze i uległ zniszczeniu. Pilot ocalał.

Koło Metzu francuski samolot wojskowy podczas nocnych ćwiczeń spadł na ziemię. Dwaj lotnicy ponieśli śmierć.

JOFFE ZACHOROWAŁ CIĘŻKO. Z Moskwy donoszą, że Joffe rozchorował się ciężko. Jak wiadomo, Joffe miał być w najbliższym czasie użyty do służby dyplomatycznej zagranicznej.

EPIDEMJA CHOLERY W CHINACH. Z Pekinu donoszą: Epidemja cholery szerzy się bardzo gwałtownie w Chinach północnych, ujawniając tendencję do rozszerzania na obszary północno-wschodnie. Na kolejach chińsko-rosyjskich wprowadzono w wielu punktach kwarantanny.

ZUCHWAŁY NAPAD CHIŃSKICH BANDYTÓW. Z Hongkongu donoszą: W sobotę wieczorem 5 uzbrojonych Chińczyków podpłynęło w barce żaglowej do 2 angielskich łodzi parowych, oraz dwóch łodzi motorowych, w których znajdowali się Europejczycy, łowiący ryby koło wyspy Lantau, na zachód od Hongkongu. Po dokonaniu grabieży na łodziach motorowych i jednej łodzi parowej, bandyci zmusili załogę chińską tych łodzi do przewiezienia ich w jednej z nich do Makao.

ZGON GŁOŚNEGO AKTORA FILMOWEGO. — Z N. Jorku donoszą, że zmarł tam skutkiem zapalenia płuc głośny aktor filmowy, Rudolf Valentino, z pochodzenia Włoch. Liczył 30 lat życia.

Jak wiadomo, Valentino miał wkrótce poślubić naszą rodaczkę, Polę Negri, głośną aktorkę filmową.

RADJOSTACJE W SZKOŁACH AMERYKAŃSKICH. Z N. Jorku donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych przeznaczył specjalną sumę dla ministerstwa oświaty na budowę stacyj iskrowych w szkołach ludowych oraz w szkołach wyższych, celem umożliwienia słuchania wykładów najwybitniejszych profesorów wyższych uczelni.

STRATY BANKÓW AMERYKAŃSKICH Z POWODU WŁAMAŃ I OSZUSTW. „Daily Telegr." donosi z Chicago, że wedle zestawień kierownictwa Związku banków, w roku 1924 banki amerykańskie skutkiem włamań, kradzieży i różnego rodzaju oszustw, straciły ogółem 3,620.600.000 dolarów.

Wykopaliska w Palestynie

Profesor archeologji i dziekan uniwersytetu Berkeley w Kalifornji, W. F. Bade, prowadząc kosztem tego uniwersytetu prace wykopaliskowe w Palestynie, natrafił na szczątki murów obronnych biblijnego miasta Mizpah-Benjamin. Odkopana, południowo-wschodnia część tego muru pochodzi z piętnastego wieku przed Chrystusem i uważana jest za najmocniejszy mur z epoki bronzowej, z odkopanych dotychczas.

Można przyjąć, że miasto Mizpah należało do najbogatszych miast tej krainy, ludy bowiem ówczesne stosowały grubości murów do bogactw, zawartych w danej miejscowości. Z długości zaś odkopanej części muru — około kilometra — można wnioskować, że powierzchnia miasta wynosiła trzy hektary.

W rogu południowo-wschodnim murów wznosiła się cytadela, w której zwaliskach znaleziono wielkie stosy kul z ciosanego krzemienia, groźną broń słynnych procarzy babilońskich. Znaleziono tam również sztylety, tudzież ostrza strzał i dzid, leżące od tysiącleci w piasku.

Przy dalszych pracach wykopaliskowych wewnątrz murów natrafił archeolog amerykański na grobowce jaskiniowe o tysiąc lat starsze, niż mury. Grobowce te zawierały wielką ilość garnków z okresu przejściowego pomiędzy okresem kamiennym a bronzowym. Naczynia do picia są malowane i wykonane niezwykle starannie. Jak można wnosić, jaskinie te służyły jako grobowce rodzinne, przez setki lat, w każdej bowiem znajdowało się przeszło sto szkieletów. I widocznie zwyczajem było wówczas przyozdabiać zmarłych klejnotami, wśród kości bowiem znajdowały się pierścienie złote, perły i różne ozdoby, nanizane starannie na sznurki z kiszek zwierzęcych.

Najcenniejszem wszakże odkryciem, dokonanem tutaj, była część głowy posągu, wyobrażającego widocznie boginię, czczoną przez Babilończyków, jako „Królowa niebios". Głowa ta z terrakoty ma włosy krótko obcięte i ufryzowane.

Prof. Bade zabrał najcenniejsze z rzeczy znalezionych do Kalifornji i zamierza wznowić prace wykopaliskowe na przyszłą wiosnę.

Amerykańska eskapada ks. Matulewicza przeciw Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. Z Ameryki nadchodzi wiadomość, że księża rzymsko-katoliccy na Litwie kowieńskiej **w dalszym ciągu trwają w swej psychopatycznej nienawiści przeciw Polsce.** Oto ks. **Matulewicz,** głowa kościoła rzymskiego w Kownie, który dawniej był biskupem wileńskim, ogłosił w jednem z wielkich pism amerykańskich w Detroit z okazji swego pobytu na kongresie eucharystycznym w Chicago artykuł, **w którym zwraca się w gwałtownych słowach przeciw przyznaniu Polsce przez Ligę Narodów Wilna i zapowiada, że Litwini nie ustaną w walkach o otrzymanie z powrotem swej rzekomo przerodzonej stolicy, t. j. Wilna.** Dziwnie brzmią wynurzenia ks. Matulewicza, wygłoszone wobec amerykańskiej opinji publicznej, tchnące nienawiścią w chwili, kiedy kongres eucharystyczny radził nad pokojowem współżyciem całego świata.

Konferencja min. Zaleskiego z Briandem

Warszawa, 24 sierpnia (PAT). Pisma donoszą, że w ministerstwie spraw zagranicznych odbywają się wewnętrzne konferencje przed wyjazdem delegatów polskich na obrady Ligi Narodów. **W drodze do Genewy p. minister Zaleski uda się do Paryża w celu odbycia konferencji z Briandem.**

Organizowanie inspektoratu armji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. »Polska Zbrojna« donosi, że celem odprawy inspektorów armji u marsz. Piłsudskiego było przedewszystkiem **ukonstytuowanie inspektoratu.** Członkowie inspektoratu zostali wprowadzeni w zakres powierzonych im zadań. Inspektorowie otrzymali do swej dyspozycji oddzielne gabinety do pracy i odpowiednią liczbę personalu pomocniczego.

Warszawa, 24 sierpnia. We wczorajszej odprawie u ministra spraw wojskowych wzięli udział obaj wiceministrowie, generałowie: Żeligowski, Rydz-Śmigły, Skierski, Norwid-Neugebauer, Osiński, Romer, Fara, Burghard-Bukacki, Rybak, Dąb-Biernacki, Dreszer i Rummel.

Do generalnego inspektoratu ma nastąpić **przydział trzynastego z kolei generała.**

Warszawa, 24 sierpnia. Dziś **nastąpi nominacja gen. Sosnkowskiego na inspektora armji.**

Sprawy nominacyjne na Radzie min.

Warszawa, 24 sierpnia (AW). Jutrzejsze posiedzenie Rady ministrów załatwi obok **obsady województw kresowych, także nominację dyrektora departamentu politycznego min. spraw wewn.** Jak słychać, dotychczas wymieniane kandydatury na to stanowisko pp. Dębskiego i Miedzińskiego stały się nieaktualne.

Pogłoski o dymisjach

Warszawa, 24 sierpnia (AW). Dzisiejszy »Głos Prawdy« zamieszcza depeszę ze Lwowa, w której zanotowano pogłoskę **o bliskiem zgłoszeniu przez gen. Sikorskiego prośby o dymisję.**

Jednocześnie tosamo pismo w formie pogłoski donosi o możności **dymisji wojewody śląskiego Bilskiego ze swego stanowiska.**

Informacje te należy przyjąć z zastrzeżeniem.

Prace nad ustawą przemysłową

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. Prace w ministerstwie przemysłu i handlu nad **ustawą przemysłową dobiegają końca.** W pierwszych dniach września powołani będą na naradę delegaci zainteresowanych **organizacyj robotniczych,** celem wyrażenia swego poglądu.

Organizowanie urzędów śledczych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. Minister Młodzianowski polecił **zorganizować urzędy śledcze w całem państwie, ażeby doprowadzić do sanacji w tej dziedzinie administracji.**

TELEGRAMY

Delegacja ukraińska na zjazd mniejszości narodowych

Ze Lwowa donoszą:

Na międzynarodowy zjazd mniejszości narodowych w Genewie, który rozpoczyna się 25 bm., wysłały ukraińskie partje polityczne we Wschodniej Małopolsce, zgrupowane w »Undo« adwokatów dra Dymitra **Lewickiego i Maritczaka.** Delegaci ci otrzymali polecenie, aby zajęli stanowisko obserwatorów dla zadokumentowania tego, iż Ukraińcy nie wierzą dzisiejszej organizacji związku mniejszości narodowych w jego realną wartość.

Masaryk będzie kandydował

W przyszłym roku odbędą się wybory na prezydenta republiki czechosłowackiej. Prasa czeska donosi, że prezydent Masaryk **ponownie będzie kandydował.** Niechętne stanowisko w stosunku do jego kandydatury zajmuje nowoutworzona większość konserwatywno agrarna w sejmie czeskim. Pragnie ona na wypadek wyboru Masaryka ograniczyć uprawnienia prezydenta republiki bądź to na drodze rewizji konstytucji, bądź też na podstawie obowiązującej praktyki politycznej.

Wykrycie organizacji szpiegowskiej w Rumunji

Bukareszt, 24 sierpnia (PAT). W Kiszyniewie wykryto nową **organizację szpiegowską,** przyczem **aresztowano dwóch studentów:** Mołdowskiego i Raznosta, z uniwersytetu praskiego, oraz niejakiego Ocknera, urzędnika. Studenci ci mieli za zadanie **stworzenie organizacji szpiegowskiej** oraz rekrutowanie niezbędnego personalu. Ockner, jak stwierdzono, usiłował wydobyć od jednego z wojskowych niezbędne dokumenty.

Nowy zatarg z Radiczem

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Belgrad, 24 sierpnia. Zatarg pomiędzy **Radiczem** a ministrem domen i lasów **Nikiczem zaostrzył się.** Radicz w sposób stanowczy zażądał, **ażeby Nikicz ustąpił z gabinetu.** W odpowiedzi zwolennicy Nikicza rozbili zgromadzenie stronników Radicza w Tuźli.

Rosja zabiega o uznanie przez Stany Zjednoczone

Gra sowietów przeciw Anglji i Japonji

Moskwa, 24 sierpnia (AW). W kołach zbliżonych do komisarjatu ludowego do spraw zagranicznych mówią **o możliwości uzyskania w najbliższym czasie uznania de jure przez Stany Zjednoczone.** W tym celu mają być podjęte przez **Cziczerina** w czasie jego podróży zagranicznej próby porozumienia się z ambasadorami amerykańskimi w państwach zachodnich. Porozumienie to miałoby przyjąć **ostrze przeciwangielskie a częściowo i przeciw-japońskie,** oraz miałoby uzgodnić stanowisko sowietów i Stanów Zjednoczonych **na terenie chińskim.** Ugoda przewidywałaby także rozwiązanie **sprawy długów Rosji carskiej w Ameryce.**

Urugwaj uznał Rosję

Moskwa, 24 sierpnia (PAT). Urugwaj uznał Rosję sowiecką de jure.

Państwa bałtyckie godzą się na rokowania z sowietami

Berlin, 24 sierpnia (PAT). »Voss. Ztg.« donosi ze Sztokholmu, jakoby **państwa bałtyckie zgodziły się ostatecznie rozpocząć z sowietami rokowania odrębne** w sprawie paktu bałtyckiego, jednak z tem zastrzeżeniem, że w ciągu obrad będą się te państwa porozumiewały ze sobą.

Widmo nowego strajku generalnego w Anglji

Londyn, 24 sierpnia (PAT). »Evening Standard« donosi, iż mający się odbyć w przyszłym miesiącu w miejscowości Beou nemouth **tegoroczny kongres związków zawodowych będzie proklamował nowy strajk generalny.** Program akcji na wypadek takiego strajku nie jest jeszcze ustalonym.

Gwałtowny atak Loyda George na Baldwina

Londyn, 24 sierpnia (PAT). Lloyd George w **»Standard Mail« zwraca się gwałtownie przeciw oświadczeniu Baldwina** w prasie amerykańskiej, złożonemu w związku z prośbą angielskich delegatów robotniczych w Ameryce **o poparcie finansowe dla głodujących robotników angielskich.** Baldwin zaprzeczył w tem piśmie, jakoby wśród strajkujących robotników panował głód. **Lloyd George nazywa oświadczenie Baldwina najbardziej nikczemnym dokumentem, jaki był kiedykolwiek sprządzony przez ministra** korony brytyjskiej i zaprzecza stanowczo, jakoby enuncjacja Baldwina zawierała w sobie cokolwiek prawdy.

Górnicy angielscy wracają do pracy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 24 sierpnia. **Powrót górników do pracy odbywa się masowo w największych zagłębiach węglowych** i dosięga 75 proc. normalnej obsługi. Przykład ten przerzuca się na inne zagłębia. Dwie stalownie w Cleveland rozpoczęły wczoraj pracę przy pomocy węgla zagranicznego.

Sekretarz generalny Związku górników **Cook oświadczył, że w tym tygodniu rozpoczną się nowe rokowania,** gdyż strajk nie może trwać wiecznie.

Walki w Chinach

Nagła kontraofenzywa wojsk bolszewizujących

Pekin, 24 sierpnia (AW). Według doniesień z Chin południowych **wojskom rządu kantońskiego udało się przy pomocy nagłej kontrofensywy uzyskać pewien sukces** nad oddziałami gen. Wu Pei Fu. Oddziały te cofają się w kierunku północnym, na nowe pozycje obronne, wyznaczone w okolicach o 150 do 180 wiorst na południe od jeziora Tung.

Agitacja bolszewicka w Chinach

Szanghaj, 24 sierpnia (PAT). W tutejszych zakładach tkackich strajk rozszerza się. **Chińczycy zaatakowali wielu Europejczyków i Japończyków. W Tuhun,** prowincji Szanghaju, **gdzie bolszewicy prowadzili energiczną agitację, ogłoszono stan wojenny.**

Likwidacja zatargu kościelnego w Meksyku

Meksyk, 24 sierpnia (PAT). Uregulowanie konfliktu kościelnego jest, jakoby sprawą najbliższych dni, a to dzięki konferencji odbytej przez biskupów z prezydentem Callesem.

Prezydent **Calles** zawiadomił biskupów, iż ustawa, na zasadzie której księża będą musieli się rejestrować, jest **zarządzeniem czysto administracyjnem** i nie należy dopatrywać się w niej zamiarów rządu mieszania się do spraw religijnych. **Biskupi zgodzili się na propozycję przedstawione przez prezydenta Callesa i wszelkie zastrzeżenia z ich strony zostaną po podjęciu służby kościelnej wycofane.**

Zinowjew odwołany z prezesury III. międzynarodówki

Londyn, 24 sierpnia (PAT). »Daily Mail« donosi z Moskwy przez Rygę, że **Stalin postanowił odwołać Zinowiewa ze stanowiska przewodniczącego III-ciej międzynarodówki.**

Huragany

Paryż, 24 sierpnia (PAT). »Chicago Tribune« donosi z Cleveland: Silny huragan wyrządził **liczne szkody na jeziorach Erie i Ontario.** Utonęło 8 osób. Tenże dziennik donosi z Nowej Szkocji, że huragan spowodował **śmierć około 50 osób.**

Wielkie zamówienia węgla górnośląskiego przez Anglję

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. Z ministerstwa przemysłu i handlu donoszą, że **Anglja poczyniła zamówienie na miesiąc wrzesień na 200.000 ton węgla z kopalń górnośląskich.**

Zamówienia Kalifornji w Polsce

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. Z Katowic nadchodzi wiadomość, że fabryka »Ferrum« otrzymała zamówienia **na dostawę rur dla Kalifornji, na kilkaset tysięcy dolarów.** Dostawa ma być wykonana w ciągu najbliższych miesięcy.

Udostępnienie portów włoskich dla eksportu polskiego węgla

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 24 sierpnia. Między rządem polskim a włoskim toczą się obecnie narady w sprawie **udostępnienia kilku portów włoskich dla eksportu towarów polskich, głównie węgla.** Narady mają przebieg pomyślny tak, że wkrótce można się spodziewać definitywnego ich zakończenia.

Silna konkurencja polskiego przemysłu żelaznego za granicą

Praga, 24 sierpnia (PAT). Prasa donosi, że **czechosłowacki przemysł żelazny odczuwa w ostatnich dniach silną konkurencję przemysłu żelaznego polskiego na rynku rumuńskim.** — Oczekuje się, że przy rokowaniach o międzynarodowy trust żelazny Czechosłowacji uda się konkurencję polską zwalczyć.

Prusy Wschodnie za zakończeniem walki gospodarczej z Polską

Z Królewca donoszą:

W czasie otwarcia Targów wschodnich w Królewcu, minister rolnictwa dr Steiger oświadczył między innemi: W ostatnich zwłaszcza czasach odczuwano niemile, że **położenie gospodarcze Prus Wschodnich** wobec niewyjaśnionych stosunków z Polską, nie może się ustabilizować. **W Prusach Wschodnich Niemcy dążą zupełnie poważnie do jak najszybszego zakończenia walki gospodarczej z Polską,** zdając sobie zupełnie dokładnie sprawę, że od tego zależy polepszenie się stosunków ekonomicznych Prus Wschodnich, zwłaszcza ze względu na Gdańsk, wchodzący do polskiego obszaru celnego.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 24 sierpnia.

Na początku zebrania dla efektów tendencja w dalszym ciągu silnie zwyżkowa. Na czele kroczą papiery ciężkie, jak Zieleniewski, Górka i Chybie. Szczególnem zainteresowaniem cieszy się Górka, za którą dziś w ciągu przedpołudnia płacono w wolnym obrocie ponad 20 zł. Papiery lżejsze również zyskały na kursie. — Zainteresowanie silne dla wszystkich prawie papierów przy stosunkowo małej ilości towaru, do tej pory bez transakcyj.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Zwyżka obejmuje prawie wszystkie papiery, przy silnem zainteresowaniu, szczególnie dla Jaworzna, Banku Polskiego i Gazów Wschodnich.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko zniżkowa. Zaofiarowanie towarów silne przy małem zainteresowaniu. Wczoraj wieczorem kurs ich wynosił 9.02. Dziś w ciągu przedpołudnia osłabł do kursu 9.01 nieoficjalnie, w towarze bankowo 9.05—9.06.

W Warszawie 9.01 nieoficjalnie, bankowo 9.05, we Lwowie nieoficjalnie 9.00, bankowo 9.05, w Katowicach 9.05. Na wszystkich giełdach tendencja i nastrój podobne jak i u nas, towar przewyższa wszędzie zapotrzebowanie. Bank Polski płaci w dalszym ciągu za gotówkę 8.97, za czeki 9.00.

Zurych, 24 sierpnia. (PAT.) Zamknięcie giełdy. Paryż 14.65, Londyn 25.151, Nowy Jork 5.178, Belgja 14.05, Włochy 16.75, Hiszpanja 79.80, Holandja 207.60, Berlin 123.30, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.60, Oslo 113.57, Kopenhaga 137.60, Sofja 3.75, Praga 15.33, Warszawa 57.50, Budapeszt 0.723, Białogród 9.125, Ateny 6.00, Konstantynopol 2.85, Bukareszt 2.475, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 209.25. Tendencja spokojna.

Ze sportu

DWA KOBIECE REKORDY LEKKO-ATLETYCZNE.

Podczas mistrzostw kobiecych w Niemczech padły dwa nowe rekordy światowe, a mianowicie w rzucie oszczepem stylem klasycznym p. Schumann uzyskała wynik 40.37 m., w biegu zaś na 100 metrów p. Junkers przebiegła tę przestrzeń w doskonałym, jak na kobietę, czasie — 12.3 sek.

BIEG SAMOCHODOWY „RALLY PAPER“ W WARSZAWIE.

W dniu 29 b. m. odbędzie się bieg automobilowy „Rally Paper“, czyli pogoń za lisem. Zasada i regulamin tego biegu są następujące: Komandor wraz z dwoma vicekomandorami ustalają pewien punkt zborny w promieniu około 50 klm. od Warszawy, jako ostateczny cel konkursu położony w lesie. Komandor po minięciu rogatki warszawskiej sypie confetti, znacząc w ten sposób drogę, w ślad za komandorem podążają vicekomandorowie, którzy na skrzyżowaniu dróg mylą ślady, rozrzucając confetti na drogach bocznych. Zadaniem uczestników konkursu jest wykryć miejsce pobytu komandora, wraz z dokładną marszrutą. Każdy uczestnik otrzymuje zapieczętowaną kopertę, otwarcie której dyskwalifikuje zawadnika. Wyjazd z klubu na start o godzinie 9 rano dnia 29 bm.

ZAWODY SPORTOWE W CZASIE WYSTAWY PRZEMYSŁOWO-SPORTOWEJ.

Z okazji urządzenia wystawy przemysłowo-sportowej odbędzie się w Warszawie w dniach 25 sierpnia do 10 września b. r. cały szereg imprez sportowych o bardzo bogatym programie. Przedstawia się on następująco:

Dnia 25 sierpnia: Dzień pokazów lotniczych i aeronautyka. 1. Wzloty balonem (captif.). 2. Modelarstwo lotnicze i próby lotów modeli. 3. Reklamy świetlne balonowe (pierwszy raz w Warszawie)

Dnia 26 sierpnia: Piłka. 1. Rugby i Hasena. 2. Występy artystów.

Dnia 27 sierpnia: Piłka nożna. Mecz „Makabi“ i „Korona“.

Dnia 28 sierpnia: Kolarstwo. Wielkie wyścigi międzynarodowe motocyklowe i za prowadzeniem motorów.

Dnia 29 sierpnia: Kolarstwo. 1. Wielkie wyścigi motocyklowe międzynarodowe z udziałem mistrza Europy p. Herculeyns'a .2. Pokaz wojskowy 30 p. Strzelców kaniowskich.

Dnia 30 sierpnia: Dzień wojska. Pokazy wojskowe.

Dnia 31 sierpnia: Psy. 1. Wyścigi psów (po raz pierwszy w Warszawie). 2. Pokaz tresury psów. Występy artystów.

Dnia 1 września: Dzień sportu dzieci i zabaw.

Dnia 2 września: Szermierka i atletyka Akademje.

Dnia 3 września: Ghymcana samochodowa, corso i wyścigi motocyklowe.

Dnia 4 i 5 września: Kolarstwo. Wielkie wyścigi międzynarodowe kolarskie W. T. C. z udziałem mistrza świata Martinetti'ego.

Dnia 6 września: Sokolstwo. Dzień „Sokoła“.

Dnia 7 września: Polo i hipika. 1. Polo-club 2. Konkursy hipiczne.

Dnia 8 września: Kolarstwo. Wielkie wyścigi międzynarodowe kolarskie W. T. C. z udziałem mistrza świata Martinnetti'ego.

Dnia 9 września: Harcerstwo. Dzień „Harcerza“.

Dnia 10 września: Policja konna i piesza. Hockey. 1. Hockey. 2. Wielkie pokazy policji konnej i pieszej.

Rozporządzenie o uregulowaniu obrotu walutami zagranicznemi

W numerze 86 Dziennika Ustaw (z dnia 20 sierpnia) zostało ogłoszone rozporządzenie w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi, oraz obrotu pieniężnego za granicą, obowiązujące od dnia 20 sierpnia.

W myśl rozporządzenia, „zakup, sprzedaż, oraz jakiekolwiek inne nabywanie i pozbywanie walut zagranicznych wewnątrz kraju, jest dozwolone“.

Przekazywanie walut zagranicznych za granicę zaś jest dozwolone tylko za pośrednictwem Banku Polskiego, oraz banków dewizowych.

Bankom dewizowym wolno przekazywać waluty zagraniczne wyłącznie na:

zapłatę zobowiązań zagranicznych, wynikających z przywozu towarów, zaliczek za sprowadzone z zagranicy towary, oraz koszty ekspedycji i transportu na spłaty długów zagranicznych, powstałych z przyczyn gospodarczo uzasadnionych łącznie z odsetkami, na wypłatę dywidend akcjonarjuszom, zamieszkałym za granicą, na zapłatę premji asekuracyjnej, na pokrycie kosztów utrzymania za granicą do równowartości 1.000 złotych parytetowych miesięcznie na rodzinę, oraz na wszelkie inne płatności, gospodarczo uzasadnione, do 1.000 złotych parytetowych. We wszystkich innych wypadkach zlecenie przekazania waluty za granicę może być wykonane tylko za zezwoleniem władzy skarbowej.

Pieniądze w gotówce, tak w walucie zagranicznej, jak i polskiej, mogą być wysyłane pocztą za granicę tylko za zezwoleniem władzy skarbowej (Izby skarbowej) w listach wartościowych. Wysyłanie pocztą czeków, przekazów, akredytyw, weksli, oraz wszelkich zobowiązań pieniężnych w walucie zagranicznej i polskiej bez zezwolenia władzy skarbowej jest zabronione, jak również wysyłanie papierów procentowych, oraz kuponów.

Wywóz za granicę pieniędzy w gotówce, czekach, przekazach, akredytywach, oraz wszelkich zobowiązaniach pieniężnych zarówno w walucie obcej, jak i krajowej, z wyjątkiem weksli, dozwolone jest bez specjalnego zezwolenia do wysokości równowartości 1.000 złotych paryt. na każdą osobę, legitymującą się osobnym paszportem zagranicznym. Jeżeli dana osoba ma wizę wielokrotną, to może przewozić przez granicę równowartość 1.000 złotych raz w ciągu miesiąca. Do Gdańska można przewieść równowartość 210 złotych parytetowych.

Inkasowanie całkowitych należności za wywożone z Polski następujące artykuły: drewno nieobrobione i obrobione, przetwory ropy naftowej, jaja, żyto, pszenicę, owies, jęczmień, groch i fasolę, chmiel, nasiona koniczyny, buraki cukrowe i pastewne, trzodę chlewną, bydło rogate, konie, gęsi żywe, oraz bekony, dozwolone jest wyłącznie za pośrednictwem Banku Polskiego. Inkasowanie należności za inne artykuły wywożone dozwolone jest również za pośrednictwem banków dewizowych.

Eksport zboża do Szwajcarji

W związku z rozpoczynającym się eksportem nowego zboża, podaje Izba handlowa i przemysłowa do wiadomości, że o ile idzie o Szwajcarję, to import zboża jest tam zmonopolizowany w rękach związkowego zarządu zakupu zboża w Zurychu. Według informacji tego zarządu, Szwajcarja nie sprowadza żyta, ponieważ krajowa produkcja wystarcza na miejscowe potrzeby nie sprowadza również mąki, zdatnej do wypieku chleba, jedynie tylko zakupuje w ograniczonych ilościach mąkę na paszę i otręby, i to w wypadkach, jeżeli młynarstwo szwajcarskie nie może chwilowo pokryć zapotrzebowania. Zasadniczo nie udziela się pozwolenia na przywóz pszenicy i żyta w surowym stanie. Kukurudza, owies i jęczmień mogą być przez handlujących sprowadzane do Szwajcarji bez ograniczeń.

Dotychczas nie sprowadzano wielkich ilości pszenicy z Polski, ponieważ pszenica ta nie odpowiadała wymaganiom szwajcarskich młynarzy i piekarzy. O ileby ceny były odpowiednie, związkowy zarząd zakupu zboża mógłby nabyć mniejsze partje do specjalnego użytku. Towar, kupiony wedle próbki, winien być dostarczony franco granica szwajcarska: Bazylea, Szafuza lub Romanshorn, a pozwolenie na przywóz nie powinno być przedawnione. Zapłata nastąpi przez bank, wskazany przez dostawcę. Należy się umówić, czy dostawa będzie uskuteczniona w workach brutto za netto, czy też towar ma być wsypany bez opakowania(en vrac), resp. czy urząd ma dostarczyć worków.

Pszenica powinna być dobrze oczyszczona, zdrowa, sucha, bez śniedzi (non carie), bez węglika i powinna mieć wagę kg. 77/78 w hektolitrze.

Związkowy zarząd zakupu zboża gotów jest każdej chwili przyjąć próbki i oferty, celem ich rozpatrzenia.

Przywóz ziemniaków jest wolny. Cło wynosi 2 fr. za 100 kg. plus 10 cent. dodatku od 100 kg. netto (wskutek choroby ziemniaków: Kartoffelskrebs).

Rząd szwajcarski wprowadził w dniu 10 maja b. r. specjalne świadectwa pochodzenia dla ziemniaków, sprowadzanych do Szwajcarji z rozmaitych krajów, a między innemi i z Polski. Świadectwa pochodzenia ważne są w ciągu 20 dni od chwili wydania. Otrzymać je można w poselstwie szwajcarskiem w Warszawie.

Informacje przemysłowe i handlowe

POSTĘP GOSPODARCZY W ZWIERCIADLE RUCHU KOLEJOWEGO. Według zestawień ministerstwa kolei, przewozy kolejowe w lipcu r. b. wyraziły się w niebywałej dotąd cyfrze 597.760 wagonów towarowych 15-to tonnowych. Średni dzienny naładunek wagonów wynosił 15.089, czyli o prawie trzy tysiące więcej, niż w tymsamym miesiącu w roku ubiegłym. Z wymienionej wyżej liczby naładunku dziennego 13.543 załadowano na P. K. P., 255 w obrębie Gdańska, 422 przyjęto z zagranicy dla Polski i 869 przeszło przez nasze terytorjum tranzytem. Największa liczba wagonów przypada na ładunki węgla, brykietów i koksu, drugie miejsce zajmują drzewo w stanie obrobionym i nieobrobionym — 1.740 wagonów, trzecie — produkcja przemysłowa — 1.114 wagonów, czwarte ładunki rolnicze i aprowizacyjne, dalej idą, materjały budowlane, zboże i ładunki zbożowe, ropa i produkty naftowe, drzewo, surowce dla przemysłu fabrycznego, cukier i t. d.

Poza granice kraju wywieziono w lipcu ogółem 155.500 wagonów najróżnorodniejszych ładunków, przeważnie drzewa, węgla i ropy. Jeżeli porównamy wyszczególnione cyfry z cyframi z lat poprzednich, to okaże się, że wszystkie niemal »produkty przemysłowe« wykazują znaczną zwyżkę. Najsilniej wzrosła cyfra surowców dla przemysłu fabrycznego, mianowicie z 70 wagonów dziennie w r. ub. do 177 w lipcu r. b., co zapowiada dalszą zwyżkę produkcji.

LOKOMOBILE. Warszawska Spółka akcyjna budowy parowozów „Parowóz“ wypuściła ostatnio pierwszą partję lokomobili rolniczych. Obecnie rozpoczęła fabryka budowę lokomobili przemysłowych, tak, że może w niedługim czasie poważnie ten dział rozszerzy.

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI W LIPCU. Przywóz do Polski towarów w lipcu zmniejszył się, w porównaniu z miesiącem ubiegłym, o 2 miljony 900 tysięcy złotych nominalnych, w czerwcu bowiem wyniósł 123.513.000 złotych, w lipcu zaś 120.613.000 złotych. Przywóz powyższy obejmuje głównie grupę artykułów spożywczych, produktów zwierzęcych, rudy, metali i wyrobów metalowych, wyrobów włókienniczych (głównie surowce), maszyn i aparatów, materjałów elektrotechnicznych i papieru. Wywóz towarów z Polski zwiększył się o 21,552.000 złotych (w czerwcu wyniósł 200.125.000 złotych, w lipcu zaś 221.552.000 złotych. W wywozie główne pozycje stanowią: produkty spożywcze (tutaj głównie zboże — pszenicy wywieziono 1.555 tonn, żyta 38.349, jęczmienia 8.725, owsa 7.013), zwierzęta i produkty zwierzęce, materjały i wyroby drzewne, paliwa (tutaj węgiel stanowi pozycję 1.991.342 tonn), metale i wyroby z metali, oraz materjały i wyroby włókiennicze.

POLSKA POŻYCZKA DOLAROWA. Dziennik Ustaw Nr 85 z dnia 20 bm. ogłosił ustawę o zaciągnięciu pożyczki państwowej w wysokości 6 miljonów dolarów z okresem 20-letnim umorzenia, z oprocentowaniem 8 od sta rocznie. Ustawa ta opiera się na pełnomocnictwach prezydenta Rzeczypospolitej.

POLSKO-GDAŃSKIE ROKOWANIA CELNE. W sobotę rozpoczęły się w Gdańsku rokowania polsko-gdańskie w sprawie uregulowania udziału Gdańska w dochodach celnych. W rokowaniach biorą udział ze strony Polski komisarz generalny Rzeczypospolitej p. Strasburger, prezes Izby skarbowej Rasiński i radca legacyjny Balicki.

ZAMÓWIENIA ANGIELSKIE W ŁODZI. Do Łodzi przybyło kilku agentów wielkich firm angielskich, celem poczynienia w fabrykach łódzkich zamówień na kołdry i koce dla angielskiej armji kolonjalnej. Sumę zamówień określają na 200 tys. funtów szterlingów.

PRZEPEŁNIENIE PORTÓW W GDAŃSKU I GDYNI. Wobec stale wzrastającego zapotrzebowania na węgiel polski port gdański zostanie znacznie rozbudowany. Wczoraj, mimo zlikwidowania strajku górników, nadeszło z Anglji wielkie zamówienie na węgiel polski. W ostatnim tygodniu przeszło przez port gdański 135.000 tonn węgla polskiego. W porcie gdańskim stoi przeciętnie dziennie po 160 statków, z których przynajmniej 10 część ładuje węgiel polski, a duża część drzewo polskie.

Celem usprawnienia urządzeń portowych ustawiono prowizorycznie pomocnicze dźwigi, które ładują węgiel na okręty. Ma być również wybudowane molo długości 400 metr., które będzie służyło do załadowywania statków, posiadających własne dźwigi.

Organizacja portu nie przystosowana jest do tak ożywionego ruchu. Wskutek tego jeden ze statków oczekuje w porcie na ładunek węgla od miesiąca. Drugi okręt, który przywiózł do Gdańska dnia 30 lipca r. b. ładunek rudy, oczekuje do dziś na węgiel polski. Koszt zatrzymania tego statku wynosi 276 funtów szterlingów.

Wobec tego przepełnienia portu gdańskiego staje się wielce aktualną i konieczną jak najszybsza rozbudowa portu w Gdyni, gdzie również tymczasowe urządzenia portowe przepełnione są okrętami oczekującemi na węgiel.

RYNEK MATERJAŁÓW BAWEŁNIANYCH. Ruch w materjałach letnich skończył się zupełnie. Na łódzkim rynku dokonywano już znacznych transakcyj towarami surowemi. Hurtownicy nie obawiają się z powodu ustabilizowania się kursu złotego żadnych niespodzianek, kupują w fabrykach większe partje towarów, ażeby zapełnić swe składy. Ceny materjałów surowych nie zmieniły się. Firma Ejtnigon w Łodzi sprzedaje materjały Scheiblera, widocznie z powodu udzielonego jej poważnego rabatu o 10% taniej, aniżeli fabryka. Sezon zimowy w branży bawełnianej zapowiada się bardzo dobrze, fabryki pracują intensywnie wykonując zlecenia swych odbiorców zagranicznych i konsumentów wewnętrznych.

RYNEK TOWARÓW WEŁNIANYCH. Sezon zimowy już się rozpoczął i zapowiada się bardzo korzystnie. Kupcy warszawscy i prowincjonalni czynią wielkie zakupy materjałów, szczególnie na palta męskie i damskie. Ceny [illegible] zwyżką złotego. Warunki sprzedaży 15 do 20 procent gotówką, reszta na weksle do trzech miesięcy.

PRZĘDZA. Ostatnie dni przyniosły poważne zapotrzebowania przędzy bawełnianej, co tłumaczy się ogólnem ożywieniem w przemyśle łódzkim. Przędzalnie są do tego stopnia zawalone zamówieniami, że nie mogą ich wprost wykonać. Ceny pomimo popytu nie zmieniły się. Pokrycie dla niższych gatunków wymagane jest w gotówce, dla wyższych 40% gotówką, resztę na weksle od 30—90 dni. Horoskopy na zimę są tak korzystne, że wszystkie, stojące dotychczas przędzalnie, będą musiały być wkrótce uruchomione.

ZAPASY CUKRU MUSZĄ BYĆ ZGŁASZANE. Z dniem 30 września wprowadzona zostaje kontrola zapasów cukru. Pozostaje ona w ścisłym związku z wyznaczeniem prowizorycznych kontyngentów cukru na czas od 1-go października b. r. do 30 września 1927 r. Począwszy od 30 września r. b., kto będzie posiadał, poza cukrowniami, zapas cukru, wynoszący więcej niż 100 kg., będzie obowiązany zawiadomić o tem oddział kontroli skarbowej.

ZJAZD CUKROWNIKÓW W TORUNIU. W Toruniu otwarty został piąty zjazd przedstawicieli cukrownictwa z całej Polski. W zjeździe bierze udział około 200 delegatów. Z ramienia rządu przybył naczelnik wydziału ministerstwa skarbu, starszy referent ministerstwa spraw wewnętrznych, dyrektor Rosiński i inni. Po zagajeniu nastąpił referat, wieczorem zaś goście byli obecni w teatrze na przedstawieniu opery »Straszny Dwór«. Dnia 20 b. m. zjazd delegatów wyjechał do Gdyni, celem zwiedzenia urządzeń portowych.

WYSTAWA ROLNICZA W CZĘSTOCHOWIE cieszyła się wielkiem powodzeniem.

W dziale hodowlanym komisja sędziów, w skład której wchodził delegat, kierownik wydziału hodowlanego C. T. R., p. M. Kwasieborski, przyznała następujące nagrody: p. Feliksowi Blędowskiemu, obora zarodowa Pomorzany potwierdzenie dyplomu uznania C. T. R. i za szczególne okazy srebrny medal mały min. rolnictwa i dóbr państwowych, p. Stefanowi Olszyńskiemu z Libidzy za grupę bydła medal bronzowy min. roln. i dóbr państw., p. A. Tkaczyńskiemu, za grupę bydła — pług fabryki Zawadzkiego od komitetu wystawowego. Gospodarzowi Janowi Stępieniowi, za krowę, ratowniczy środek przeciw odęciu od komitetu wystawowego. Premjowanie koni odbędzie się podczas pokazu, dnia 22 b. m. z udziałem komisji sędziowskiej, w skład której wejdą delegaci wydziału hodowlanego C. T. R. i dóbr państwowych.

ODDZIELNE WYSTAWY NA TARGACH WSCHODNICH. W dniu 5 września b. r. zostaną otwarte w swoim zwykłym terminie szóste Targi Wschodnie we Lwowie.

Targi, które przed sześciu laty powstały i przez 5 dorocznych okresów pracowały, jako placówka, poświęcona przedewszystkiem polskiemu eksportowi, w roku bieżącym, oprócz swego dawnego zadania, spełnianego do tej chwili dobrze, inne zupełnie aktualne mają przed sobą obowiązki.

W roku bieżącym, prócz normalnego targowego zakresu, ujętego w branżowe działy, zainicjowały Targi szereg wystaw z uwagi na ich aktualność ciekawych. A mianowicie: Wystawę budowlaną i architektoniczną, która obejmować będzie najbardziej aktualne metody budownictwa i architektury. Wystawę drogową, wystawę higjeniczno-spożywczą i specjalną wystawę przeciw-gruźliczą, oraganizowaną przez komitet, powołany do życia z kół lekarskich.

Wszystkie te wystawy, jakkolwiek odbędą się pod egidą Targów i na ich terenie, powołane zostały do życia przez samodzielnie powstałe i działające komitety z łona kół interesowanych.

DRÓB WĘGIERSKI NA TARGACH WSCHOD. Związek hodowli drobiu w Budapeszcie, którego udział zbiorowy w zeszłorocznych Targach Wschodnich odniósł pod każdym względem pełny sukces, wystąpi i w tegorocznej kampanji pod patronatem węgierskiego min. rolnictwa z doborową kolekcją 80 sztuk rasowego drobiu. Znany z owocnej działalności na polu hodowli drobiu, prezes węgierskiego Związku hodowców p. Szecsenyi, zapowiedział i tym razem swój przyjazd do Lwowa, celem zacieśnienia serdecznych stosunków nawiązanych z polskimi hodowcami w roku ubiegłym.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 23 sierpnia 1926 r.

AKCJE:

Bank Przemysłowy	0·23—0·24
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·26
Żegluga	0·07
Zieleniewski	13·80—14·00
Trzebinia żelazo	6·35
Parowozy	0·40
Górka	18·50—18·75
Siersza Górnicza	3·45
Nafta Polska	0·35
Niemojowski	0·35
Elektrownia	0·29—0·30
Krakus	0·25
Chybie	6·00—6·45
Piasecki	1·90—1·95
Chodorów	94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 23 sierpnia 1926 r.

AKCJE:

Bank Dyskontowy	8·00—8·10
Bank Handlowy Warszawski	4·50—4·60—4·50
Bank Przemysłowy Lwowski	0·25—0·26
Bank Polski	83·00—85·00—84·50
Bank Zachodni	1·95
Zjedn. ziem. pol.	1·80
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	6·75
Carata	0·45
…jowski	0·2[illegible]
Puls	4·00
Siła i światło	28·00—30·00
Czersk	0·41—0·45
Częstocice	1·32—1·40—1·38
Cukier	3·05—3·18—3·15
Firley	0·17
Wysoka	2·60—2·50
Węgiel	62·00—66·00
Nafta Polska	0·35
Nobel	2·80—2·75
Cegielski	18·00
Lilpop	0·97—1·00
Modrzejów	4·15—4·75
Norblin	1·08—1·12—1·10
Ostrowieckie	7·00—7·20
Parowozy	0·38—0·39
Rudzki	1·33—1·39
Ursus	1·00
Zieleniewski	13·50—14·00
Starachowice	1·88—1·90—1·98
Zawiercie	14·25—14·50
Żyrardów	12·50—14·50
Borkowscy	6·80—6·89
Haberbusch	7·25—7·50
Spirytus	2·00

WALUTY:

Dolary	9·02—9·00 sprzedaż 9·02, kupno 8·98
Holandja	363·40—364·30—362·50
Londyn	44·10—44·00 sprzedaż 44·11, kupno 43·89
Nowy Jork	9·06—9·04 sprzedaż 9·06, kupno 9·02
Praga	26·90—26·84 sprzedaż 26·90—26·78
Szwajcarja	175·45—175·65 sprzedaż 175·49, kupno 174·61
Paryż	26·10 sprzedaż 26·10, kupno 25·98
Wiedeń	128·00—128·32—127·68
Włochy	29·70—29·56

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.